

Bezpartyjne pismo poświęcone interesom ludności kaszubskiej



Abonament „Głosu Kaszubskiego“
wychodzącego 3 razy tygodn. kosztuje przy odbiorze w administracji lub w agenturach 1.20 zł miesięcznie, 3.60 zł kwartalnie, z odnoszeniem do domu 1.30 zł miesięcznie 3.90 zł kwartalnie, przez pocztę 1.40 zł miesięcznie, 4.20 zł kwartalnie. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za niedostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów

Ogłoszenia
kosztują 25 gr od wiersza petitowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 60 gr. przed tekstem 1 zł. Dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstszem powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. Dla członków spółdzielni osobny rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Przy telefonicznem nadawaniu ogłoszeń nie przyjmujemy odpowiedzialności za ewentualne błędy.

Redaktor Naczelny: **Andrzej Szklarski**

Redaktor Odpow.: **Władysław Lisiński**

REDAKCJA: w Kościerzynie – Rynek 12 – Telefon nr. 77

Drukiem i nakładem „Głosu Kaszubskiego“ w Kościerzynie
Właściciel i wydawca: Stefan Stachowski

ADMINISTRACJA: w Kościerzynie – Rynek 12 – Telefon nr. 77

Rok I. | Kościerzyna, czwartek dnia 2 października 1930 r. | **Nr. 24**

Ks. Dr. Mirek — Doc. Uniw. Pozn.

„Źle, gdy wojewoda bawi się w biskupa...

ale gorzej, gdy biskup bawi się w wojewodę

„Prezydent ani król nie zastąpi papieża — a Sejm nie może być soborem“.

Zdaje się, że wiekowy problem stosunku Kościoła do państwa stracił w najnowszych czasach wiele ze swej pierwotnej ostrości. Dwie złożyły się na to — jak sądzę — przyczyny. Po pierwsze stanowisko Kościoła w czasie ostatniej wojny wszechświatowej oraz encyklika Piusa XI o powszechnem Królestwie Chrystusowem uświadomiły światu jak nic nigdy dotąd — uniwersalistyczny charakter Kościoła. Cele papiestwa nie pokrywają się wcale z celami „cesarstwa“.

Wobec silnie zaznaczającej się cechy uniwersalizmu Kościoła powinnoby się dzisiaj już mówić raczej o stosunku Kościoła i państw, a nie Kościoła i państwa. Tradycja papiestwa i „świętego cesarstwa rzymskiego“ zbyt już obcą jest dla umysłowości nowoczesnej. Jeśli o co może się jeszcze toczyć spór między dzisiejszem państwem a Kościołem to napewno nie o kompetencję rządów biskupich i świeckich, nie o pierwszeństwo honorowe papieża czy cesarza, ale o kierunek i kontrolę duchowych wartości społeczeństwa. — To jedna przyczyna a teraz druga.

Do niedawna jeszcze uchodziło za pewnik, iż suwerenność państwa każdego jest „niepodzielna i nieograniczona“. Tak głosił Rousseau, tak dziś jeszcze utrzymują przedstawiciele państwa komunistycznego. Prawnicy zachodnio-europejscy widzą już jednak dzisiaj, że „suwerenność niepodzielna i nieograniczona“ jest jednym „z największych błędów prawa publicznego, wewnetrznego i międzynarodowego“. Suwerenność określa się dzisiaj w prawie publicznem jako „prawo ostatecznej decyzji“ bezapelacyjnej, ale tylko w zakresie t. zw. kompetencji. Są sprawy w których suwerenną jest jednostka sama, np. wybór stanu — są inne, w których rozstrzygać może tylko specjalista uczony lub „biegły“ — są jeszcze inne, które tylko państwo może i musi regulować — a są wreszcie i takie zagadnienia, w których głos ostateczny musi mieć z natury rzeczy Kościół. Prezydent bowiem ni król nie zastąpi papieża, sejm nie może być soborem, a policja Kongregacją do strzeżenia wiary.

Chodzi dzisiaj nie o honory, benificja ale chodzi o pracę owocną, kompetentną. Zle gdy wojewoda bawi się w biskupa, ale jeszcze gorzej gdy biskup w wojewodę. The right man i the right place. Wtedy tylko praca i współpraca może iść dobrze.

Dzisiaj rozumiemy to lepiej niż może dawniej rozumiano. Dziś wiemy, że państwo ze wszystkiemi swemi instytucjami i teorjami, z całą swoją potężną armją nie potrafi zastąpić Kościoła w pracy nad duszami — ani też nie potrafi sią bez tegoż Kościoła obejść. — I to nawet — a może przedewszystkiem — państwo demokratyczne.

Ale i Kościół nie może się obejść bez pomocy poszczególnych państw. Z ich działalności przedewszystkiem czerpie to, co jest niezbędne do głoszenia Ewangelji: zapewnienie wolności, spokoju i porządku. Dawno wprawdzie minęły już czasy Teodozjusza, który kodeks swój oparłszy na zasadzie, iż religja jest fundamentem jedności państwowej, sądził, że każdy atak na religję równa się atakowi na państwo. Ale jedno jest pewne, że współpraca Kościoła i państwa przynosi i wiernym i obywatelom nieocenione korzyści.

„Państwo“ jednak i „Kościół“ — to tylko pewne systemy idealne, albo raczej „ideelne“, pojęciowe. Konkretnie zaś mamy do czynienia tylko z ludźmi, którzy reprezentują Kościół i dane państwo. I od jakości owych reprezentantów bardzo dużo zależy. Jeżeli u nas w Polsce nie przyszło jeszcze do zasadniczych nieporozumień między państwem a Kościołem, jeśli mimo wszystko utrzymują się między rządem a episkopatem poprawne stosunki — to niewątpliwie mamy to do zawdzięczenia z jednej strony dobrej woli Marszałka Piłsudskiego, z drugiej zaś J. Em. Księdzu Kardynałowi Hlondowi, Prymasowi Polski. Biret kardynalski, który Pan Prezydent Rzeczypospolitej wręczył niegdyś J. Em. Ks, Prymasowi na Zamku Warszawskim stał się naprawdę jakby symbolem współpracy Kościoła katolickiego w Polsce a Rządem.

Nowa wojna światowa nastąpi w roku 1932

Tak „przepowiada“ Ludendorff

Korespodent pisma „Chicago Herald Examinar“ wzupełności oddanego wszystkiemu co niemieckie, Karl von Wiegand, w specjalnym kablogramie z Monachjum donosi o ostatniej „przepowiedni“ generała Ludendorffa, uważanego za mózg niemieckiej armji w ostatniej wojnie, że nowa wojna nastąpi w roku 1932 a więc za lat dwa. Ludendorff jest przekonany że w tym właśnie czasie wybuchnie w Europie nowy straszliwy konflikt, przed którym ostrzega on Niemcy, gdyż jeśli dadzą się wciągnąć do tej wojny, przestaną istnieć.

Nową wojnę przewiduje Ludendorff pomiędzy tak zwanym „horyzontalnym systemem przymierzy“, do którego należą Francja, Polska, Czechosłowacja, Rumunja i Jugosławja, a „prostopadłym systemem przymierzy“, który składają Włochy, Węgry, Bułgarja i Austrja, a do którego w „odpowiednim momencie“ przyłączą się Niemcy i Wielka Brytanja, a także i Rosja sowiecka.



Cały świat przygotowuje się do nowej wielkiej wojny światowej, która wybuchnie według rewelacyjnej „przepowiedni“ Ludendorfa za dwa lata. Powyższa ilustracja przedstawia wielkie tegoroczne manewry jesienne tanków francuskich w Alpach. Manewry te jesienne są przygotowaniem do przyszłej wojny światowej.

Wybuch 27.000 granatów.

PARYŻ. W pewnym magazynie nastąpił wybuch 27.000 granatów. Zachodzi podejrzenie, że wybuch spowodowała jakaś zbrodnicza ręka, bo słyszano w nocy pewne szmery.

Dyrektorjat w Niemczech!?

BERLIN. Półoficjalnie donoszą, iż w wyniku 3 dniowych rokowań rządowych z poszczególnemi partjami ma być ogłoszony dyrektorjat składajacy się z ministrów Brueninga i Trewiranusa.

Straszna katastrofa kolejowa na linji Verona — Rzym.

RZYM. (Unja) Pociąg pośpieszny Verona — Rzym wykoleił się, wskutek czego 4 wagony uległy doszczętnemu zniszczeniu. Dotychczas wydobyto 36 zabitych i 43 ciężko rannych.

Katastrofa tramwajowa pod Paryżem

PARYŻ. (Unja) W pobliżu Paryża wydarzyła się straszna katastrofa tramwajowa, w czasie której 20 osób odniosło ciężkie obrażenia. Katastrofa miała miejsce na linji Paryż — Cap Fernat. Przepełniony wagon wykoleił się w pełnym biegu najeżdżając na dom mieszkalny i uległ doszczętnemu rozbiciu.

Niemcy mają już 2 miljardy złotych deficytu.

BERLIN. Koła polityczne z naprężeniem oczekują ogłoszenia doraźnego programu sanacyjnego, wobec ujawnionego już deficytu w budżecie Rzeszy. W kołach poinformowanych wymienia się cyfrę około 1 miljarda marek, czyli przeszło 2 miljardy złotych, których brak uważa się za stwierdzony.

Fakt ten wywołuje wrażenie tem silniejsze, że jeszcze przed kilku dniami rząd dr. Brüninga ogłosił urzędowe zaprzeczenie, jakoby istniał deficyt budżetowy.

Agenci komunistyczni w Egipcie.

Tajemniczy dziennikarz duński.

LONDYN. Policja egipska aresztowała w Kairze osobnika, który przybył do Egiptu z dowodem osobistym duńskiego dziennikarza Knuta Homble.

Aresztowano go i na podstawie znalezionych u niego papierów stwierdzono, że jest on wysłannikiem moskiewskiej międzynarodówki. Zapoznanie się policji z treścią tych papierów przyczyniło się do aresztowania dalszych czterech agentów komunistycznych.

Przesilenie rządowe w Turcji.

ANCORA, Premjer Ismet Pasza wręczył prezydentowi republiki dymisję gabinetu. Dymisja została przyjęta.

Zamieszki w Indjach.

BOMBAY. Wczoraj wieczorem w związku z zebraniem zwolenników kongresu, wywiązały się walki z tłumem wrogo usposobionych mahometan, przyczem 25 osób zostało lekko ranionych. Krwawe starcia miały miejsce również w Panvel w okręgu Kolabadi, — jest 15 zabitych, między nimi dwóch funkcjonarjuszy hinduskich i 50 ranionych.

Nowy wywiad premjera Piłsudskiego

WARSZAWA. W niedzielnym wydaniu „Gazety Polskiej“ ukazał sie nowy wywiad premjera Piłsudskiego, który zawiera wywody na temat budżetu, sposobu układania go i uchwalenia. 3 miesiące wystarczyłyby najzupełniej na uchwalenie budżetu przez sejm. Następnie premjer wyraża zdanie, że podwyższenie płac urzędniczych o 135 miljonów daje się dziś budżetowi bardzo we znaki i że nastąpiłoby wbrew jego chęciom. Końcowy ustęp wywiadu jest poświęcony byłym posłom.

Polacy amerykańscy uchwalą rezolucję przeciwko

Hearstowi i Niemcom

na masowem zebraniu w dniu 9 października rb.



Amerykański potentat prasowy William Hearst

Hearst został wydalony z Francji za wykradzenie tajnych dokumentów, które ogłosił w prasie.

Nowy Jork. 28. 9.

Rada miejska miasta Chicago pod wpływem dzienników Hearsta zaprosiła Hearsta do Chicago oraz uchwaliła rezolucję, potępiającą Francję za wydalenie Hearsta ze swych granic. 5 radnych polskich głosowało za rezolucją. Wszystkie trzy polskie dzienniki ostro skrytykowały radnych Polaków. Utworzono komitet ze wszystkich polskich organizacyj, który oświadczył się przeciwko przyjęciu Hearsta jako uprawiającego propagandę na rzecz Niemiec i instygatora nowej wojny a tem samem złego Amerykanina.

Uchwalono zwołać na 9 października zebranie masowe, które ma uchwalić rezolucję przeciwko Hearstowi i niemieckiej propagandzie oraz wzywającą obywateli pochodzenia polskiego do wstrzymania się od udziału w przyjęciu Hearsta.

Posłowie, uwięzieni w Brześciu, mogą podpisywać deklaracje kandydackie

Warszawa. Zasada, ogłoszona przez niektóre koła „sanacyjne“, że siedzący w więzieniu śledczem nie może podpisać deklaracji, wyrażającej zgodę na kandydowanie, została przełamana, albowiem b. poseł Stronnictwa Chłopskiego Dobroch podpisał w obecności sędziego śledczego w ubiegłą sobotę zarówno pełnomocnictwo dla swoich obrońców, jak i dwie deklaracje, wyrażające zgodę na postawienie jego kandydatury do Sejmu przez Stronnictwo Chłopskie.

Wielka panama przemytnicza w Poznaniu

Broń sprowadzona nielegalnie z Niemiec.

Onegdaj organa wykonawcze Straży Granicznej w Poznaniu przeprowadziły niespodziewanie rewizję w znanej firmie Eugenjusza Minke, Niemca (Gwarna 15). Rewizja przeprowadzona w składzie i warsztatach przyniosła sensacyjne wyniki.

Znaleziono kilkadziesiąt strzelb, sztucerów, fuzyj myśliwskich oraz znaczne ilości broni pochodzenia niemieckiego. Broń wysyłano z Niemiec do Gdańska, skąd szła już do Polski, jako towar pochodzący z Gdańska, unikając w ten sposób opłacania cła. Skarb państwa na machinacjach przemytniczych p. Minke poniósł b. wielkie szkody. Znalezioną podczas rewizji broń skonfiskowano.

Minke pozostaje na wolności i będzie odpowiadał przed sądem za przemytnictwo.

Z powodu toczącego się śledztwa bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Również w tym samym czasie przeprowadzono rewizję w jednym poznańskim składzie broni, w firmie T. J. Rewizja trwała 6 godzin i wydała obfite rezultaty. J. sprowadzał również nielegalnie broń z niemiec via Gdańsk, unikając w ten sposób opłat celnych, narażając skarb państwa na stratę około 200 tysięcy złotych.

Rewelacyjne kandydowanie

Hitlera na prezydenta Rzeszy!

(Telefon własny)

Berlin, dnia 30 września.

Z tutejszych kół parlamentarnych donoszą, iż frakcja nacjonal-socjalistyczna zgłosi zaraz po zwołaniu parlamentu wniosek, domagający się przyznania Adolfowi Hitlerowi obywatelstwa niemieckiego.

Po uzyskaniu obywatelstwa niemieckiego zamierza Hitler zgłosić swą kandydaturę przy najbliższych wyborach prezydenta Rzeszy.

Katastrofalny spadek cen pszenicy na całym świecie

Czy następstwo dumpingu sowieckiego?

Londyn. Katastrofalny spadek cen na światowych giełdach zbożowych jeszcze się nie zakończył. Ceny pszenicy osiągnęły w sobotę najniższy kurs od 25 lat. Mimo to nie wiadomo czy ceny nie spadną jeszcze więcej.

Słychać, że Board Orders Trade w Chicago postanowił przejściowo zamknąć giełdę zbożową dla krótkoterminowych zleceń obcych rządów. Zarządzenie to prawdopodobnie nie będzie miało pożądanego skutku, gdyż amerykański minister rolnictwa Hayde musiał przyznać, że katastrofalny spadek na amerykańskich rynkach zbożowych, a zwłaszcza w Chicago spowodowała częściowo dumpingowa metoda rządu sowieckiego.

W Liverpoolu, Chicago, Winnipegu itd. przyszło dzisiaj do sensacyjnego spadku cen zboża. W Chicago spadła cena pszenicy na wrzesień z 76 5/8 w dniu poprzednim na 74 i 1/2, pszenica na grudzień z 86 i 5/8 na 77 7/8. Podobny spadek kursów zanotowano także w Winnipegu.

Ultimatum Watykanu dla Litwy

Skutek zamknięcia wszystkich szkolnych organizacyj katolickich

Kowno, (Tel. wł.). Zatarg między Watykanem, a rządem litewskim zaostrzył się bardzo silnie. Zamknięcie wszystkich szkolnych organizacyj katolickich, podejrzanych o opozycję przeciw rządowi wywołało sprzeciw całego duchowieństwa katolickiego Litwy oraz ostry protest nuncjusza papieskiego msgr. Bartolomiego.

Nuncjusz papieski domagał się wymieniu Watykanu cofnięcia tego rozporządzenia do dnia 4 października br.,

Wczoraj oświadczył prezydent Smetona nuncjuszowi, że nie może spełnić jego życzenia Bartolomi zawiadomił o treści tej odpowiedzi Stolicę Apostolską i czeka obecnie na dalsze instrukcje z Watykanu.

Skandaliczne wystąpienie prez. Masaryka

przeciw Pomorzu i Kaszubom

(Telefon własny)

Wiedeń, dnia 30 września.

W wiedeńskiej „N. Fr. Presse“ prezydent Czechosłowacji p. Tomasz Masaryk ogłasza wywód p. t. „Patrjotyzm a pacyfizm“, gdzie oświadcza dosłownie. jak następuje:

„Dzisiaj istnieją dwa najgłówniejsze niebezpieczeństwa dla pokoju Europy. Jednym jest polski Korytarz (co to znaczy Korytarz? — Red.), a drugim Węgry“.

„Co do polskiego Korytarza (?!) jestem przekonany, że Niemcy nigdy nie pogodzą się z obecnym stanem rzeczy, na mocy którego Prusy Wschodnie zostały odcięte od całości“.

Nie spodziewaliśmy się z tej strony takiego ataku.

Polskie prawo Pomorza jest tak stare i ugruntowane, jak dawnem i ugruntowanem tam jest imię polskie.

Złą przysługę oddał sprawie czeskiej p. T. Masaryk. Postąpił i nierozważnie i niepotrzebnie, bo Pomorze zostanie polskiem, jak polskiemi są 150 tysięczne Kaszuby.

Demonstracje antymonarchistyczne w Madrycie

Wczoraj odbyło się wielkie zebranie stronnictw republikańskich

Madryt, (Tel. wł.). Na arenie cyrku do walk z bykami odbyła się wczoraj wielka manifestacja stronnictw republikańskich z wykluczeniem socjaldemokratów. W zebraniu wzięło udział 20.000 osób.

Mówcy żądali ustąpienia króla i utworzenia republiki, przyczem grozili rewolucją. W końcu wezwali wojsko, aby przeszło na stronę republiki.

Porządku nigdzie nie zakłócono.

Wiec ten oznacza zjednoczen. wszystkich republikanów hiszpańskich.

O odroczenie terminu głosowania do Sejmu i zmianę ordynacji wyborczej

Petycja zjazdu delegatów Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zjazd delegatów wszystk. kół Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej, który w ubiegłą niedzielę obradował w Toruniu, uchwalił znamienną rezolucję, w której poważny odłam społeczeństwa polskiego na Pomorzu zwraca się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z usilną prośbą o odroczenie terminu głosowania do Sejmu i wydanie rozporządzenia zmieniającego ordynację wyborczą. Rezolucję zgłosił i uzasadnił prezes Zrzeszenia, redaktor Nowakowski z Bydgoszczy. Przeważająca część delegatów w tajnem głosowaniu rezolucję bez zmian przyjęła.

Delikatna wymówka.

— Gospodyni: Czemu postawił pan herbatę na krześle?

— Sublokator: Jest tak słaba, iż należy jej zaofiarować krzesło.

Zdecydowana.

— Narzeczona moja jest zdecydowaną blondynką.

— O, tak. Przypominam sobie nawet dokładnie ów czas, kiedy się na to zdecydowała.

BOLESŁAW PRUS
(ALEKSANDER GŁOWACKI)

ANTEK

1) Nowelka

Antek urodził się we wsi, nad Wisłą.

Wieś leżała w niewielkiej dolinie. Od północy otaczały ją wzgórza spadziste, porosłe sosnowym lasem, a od południa wzgórza garbate, zasypane leszczyną, tarniną i głogiem. Tam najgłośniej śpiewały ptaki, i najczęściej chodziły wiejskie dzieci rwać orzechy, albo wybierać gniazda.

Kiedyś stanął na środku wsi, zdawało ci się, że oba pasma gór biegną ku sobie, ażeby zetknąć się tam, gdzie z rana wstaje czerwone słońce. Ale było to tylko złudzenie.

Za wsią bowiem ciągnęła się między wzgórzami dolina, przecięta rzeczułką i przykryta zieloną łąką.

Tam pasano bydlątka, i tam cienkonogie bociany chodziły polować na żaby, kumkające wieczorami.

Od zachodu wieś miała tamę, za tamą Wisłę, a za Wisłą znowu wzgórza wapienne, nagie.

Każdy chłopski dom, szarą słomą pokryty, miał ogródek, a w ogródku śliwki węgierki, z pomiędzy których widać było komin, sadzą uczerniony, i pożarną drabinkę. Drabiny te zaprowadzono odniedawna, a ludzie myśleli, że one lepiej chronić będą chaty od ognia, niż dawniej bocianie gniazda. To też, gdy płonął jaki budynek, dziwili się bardzo, ale go nie ratowali.

— Widać, że na tego gospodarza był dopust boski — mówili między sobą. — Spalił się, choć miał przecie nową drabinę i choć zapłacił štraf[1]) za starą, co to były u niej połamane szczeble.

W takiej wsi urodził się Antek. Położyli go w niemalowanej kołysce, która została po zmarłym bracie, i sypiał w niej przez dwa lata. Potem przyszła mu na świat siostra, Rozalja, więc musiał jej miejsca ustąpić, a sam, jako osoba dorosła, przenieść się na ławę.

Przez ten rok kołysał siostrę, a przez cały następny — rozglądał się po świecie. Raz wpadł w rzekę, drugi raz dostał batem od przejezdnego furmana za to, że go o mało konie nie stratowały, a trzeci raz psy tak go pogryzły, że dwa tygodnie leżał na piecu. Doświadczył więc niemało. Zato w czwartym roku życia ojciec podarował mu swoją sukienną kamizelkę z mosiężnym guzikiem, a matka kazała mu siostrę nosić.

Gdy miał pięć lat, użyto go już — do pasania świń. Ale Antek niebardzo się za niemi oglądał. Wolał patrzeć na drugą stronę Wisły, gdzie za wapiennem wzgórzem raz po raz pokazywało się coś wysokiego i czarnego. Wyłaziło to z lewej strony, jakby z pod ziemi, szło w górę i upadało na prawo. Za tem pierwszem szło zaraz drugie i trzecie, takie samo czarne i wysokie.

Tymczasem świnie, swoim obyczajem wlazły w kartofle. Matka, spostrzegłszy to, zawinęła się wedle sukiennej kamizelki Antkowej tak, że chłopiec prawie tchu nie mógł złapać. Ale że nie miał w sercu zawziętości, bo było z niego dziecko dobre, więc, wykrzyczawszy się i wydrapawszy — kamizelkę, zapytał matki:

— Matulu! a co to takie czarne chodzi za Wisłą?

Matka spojrzała w kierunku Antkowego palca, przysłoniła oczy ręką i odparła:

— Tam za Wisłą? Cóżto, nie widzisz, że wiatrak chodzi? A ino drugi raz pilnuj świń, bo cię pokrzywami wysmaruję.

— Aha, wiatrak! A co on, matulu, za jeden?

— At, głupiś! — odparła matka i uciekła do swojej roboty.

Gdzie ona miała czas i rozum do udzielania objaśnień o wiatrakach!

Ale chłopcu wiatrak spokojności nie dawał. Antek widywał go i w nocy, przez sen. Więc taka straszna urosła w chłopcu ciekawość, że jednego dnia zakradł się do promu, co ludzi na drugą stronę rzeki przewoził, i popłynął na Wisłę.

Popłynął, wdrapał się na wapienną górę, akurat w tem miejscu, gdzie stało ogłoszenie, aby tędy nie chodzić, i zobaczył wiatrak. Wydał mu się budynek ten, jakby dzwonnica, tylko w sobie był grubszy, a tam, gdzie na dzwonnicy jest okno, miał cztery tęgie skrzydła, ustawione nakrzyż. Z początku nie rozumiał nic — co to i naco to? Ale wnet objaśnili mu rzecz pastusi, więc dowiedział się o wszystkiem. Naprzód o tem, że na skrzydła dmucha wiatr i kręci niemi, jak liśćmi. Dalej o tem, że w wiatraku miele się zboże na mąkę, i nareszcie o tem, że przy wiatraku siedzi młynarz, który żonę bije, a taki jest mądry, że wie, jakim sposobem ze śpichrzów wyprowadza się szczury.

Po takiej lekcji poglądowej, Antek wrócił do domu tą samą drogą, co pierwiej. Dali mu tam przewoźnicy parę razy w łeb za swoją krwawą pracę, dała mu i matka coś na sukienną kamizelkę, ale to nic- Antek był kontent, bo zaspokoił ciekawość. Więc choć położył się spać o głodzie, marzył całą noc to o wiatraku, który miele zboże, to o młynarzu, który bije żonę i szczury wyprowadza ze śpichrzów.

(Dalszy ciąg nastąpi)

[1]) Sztraf (z niem.) — kara.

Po demonstracjach w Pradze — manifestacje w Kownie!

Nietylko Kaszubi — ale cała Europa protestuje

przeciwko zachłanności krzyżackiego Berlina.

We wszystkich miastach i wioskach na Kaszubach ludność kaszubska urządza w dalszym ciągu żywiołowe manifestacje antyniemieckie w związku z prowokacjami Treviranusa. Nawet urzędnicy solidaryzujący się z ludnością kaszubską urządzają na Kaszubach wiece protestacyjne — jak to miało miejsce w ubiegłą niedzielę w Kościerzynie, stolicy całych 150 tys. Kaszub — o czem pisał „Głos" szczegółowo w ostatnim numerze.

Protestują nietylko Kaszubi, a znimi cała Polska — protestuje także cała środkowa Europa, jak to byliśmy w ubiegłym tygodniu świadkami wielkich manifestacyj tłumów czechosłowackich w Pradze. Ledwo jednak w Pradze zapanował spokój — o czem komunikują nam najnowsze telegramy — a już w stolicy Litwy, Kownie wybuchły nowe demonstracje antyniemieckie. Oto najnowsza wiadomość o rozruchach ulicznych w Kownie:

WILNO. Z Kowna nadeszła wiadomość, że w dniu 27. ubm. miały tam miejsce uliczne demonstracje antyniemieckie. Demonstracje urządzone zostały przez organizacje młodzieży narodowej w związku z wystąpieniem Niemiec, popierającem skargę Kłajpedy. Demonstranci udali się przed gmach poselstwa niemieckiego, wznosząc nieprzyjazne okrzyki. Wskutek tego interwenjowała policja, która demonstrantów usunęła.

Fala protestów antyniemieckich rozszerza się powoli na całą Europę!

Antyniemieckie demonstracje w Jugosławji.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) W sobotę przyszło w Zagrzebiu i innych miastach jugosłowiańskich do antyniemieckich demonstracyj wywołanych przez studentów. Powodem demonstracyj było wyświetlanie dwóch niemieckich filmów, w tem przedewszystkiem filmu pod tytułem: „Kapitan okrętu". Raguza wchodzi w filmie tym za miasto włoskie.

Po burzliwych manifestacjach antyniemiec. w Pradze zapanował spokój.



Ilustracja powyższa przedstawia zdemolowany przez tłum czechosłowacki lokal kinoteatru, w którym wyświetlano niemiecki film. Podczas burzliwych demonstracyj Praga podobna była wogóle do obozu wojennego, wszystkie zagrożone budynki były silnie obsadzone policją i żandarmerją.

KOŚCIERZYNA

Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 2 października Aniołów Stróżów
Wschód słońca 6,03 — zachód 17,34
Piątek, dnia 3 października Kandyda
Wschód słońca 60,5 — zachód 17,32

Stan pogody.

Najwyższa temp. w Warszawie wynosiła 16,8; najniższa 8,2.

P. p. p. Po mglistym lub chmurnym miejscami ranku w ciągu dnia dość pogodnie i ciepło (noc chłodna). Słabe wiatry miejscowe.

Baczność właściele domów!

W związku z obowiązkowem oświetlaniem klatek schodowych odbędzie się w najbliższych dniach ze strony władz polic. ścisła inspekcja wszystkich kamienic na terenie miasta Kościerzyny.

Nie przestrzeganie odnośnych przepisów pociąga za sobą poważne kary porządkowe.

RUCH TOWARZYSTW

Bractwo Strzeleckie.

Celem wzięcia udziału w uroczystem przyjęciu Wiceministra W. R. i O. P. w Kościerzynie ks. Zongołowicza, P. Kuratora Szwewina, p. wojewody Lamota.

W piątek dnia 3-go bm. uprasza zarząd wszystkich braci strzelców o gremjalny udział w mundurach.

Zbiórka w Hotelu Pom. o godzinie 9,15. rano. Zarząd.

Towarzystwo Śpiewu „Halka"

Dziś w środę o godzinie 8,15 wiecz. odbędzie się lekcja śpiewu chóru mieszanego w auli szkoły powszechnej.

Proszę o punktualne i konieczne przybycie. Cześć pieśni. Dyrygent.

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej.

Jak już poprzednio zapowiedziano, wysłaliśmy z dniem 1 października naszą prezeskę, druchnę Agnieszkę Glokówne, celem uzyskania współpracowniczki wszechstronnie obeznanej z pracą społeczną na wyższe studja nauk społecznych i wychowania fizycznego do Poznania. Od 1 października zatem będzie funkcję prezeski pełniła wiceprezeska druchna Kotlewska Leokadja. Do niej zechcą się więc odtąd druchny we wszystkich sprawach zwracać. Kancelarja nasza mieścić się będzie i nadal ul. Kościelna 3 pokój prezeski.

Godziny urzędowe: codziennie od — 2-3. Ks. Patron i od 6-7 wiceprezeska, w niedziele i święta po sumach.

„Sprawie służ". Zarząd.

Nowa rewelacja o przyszłej wojnie światowej

„Polskę skolonizować przez Niemców — Polaków wysiedlić na Sybir"

Wielką sensację wzbudziło w Paryżu wydanie w tłumaczeniu słynnej powieści niemieckiej Maksa Reno Hessego pod tytułem „Partenau".

W powieści tej przedstawione są stosunki w Reichswehrze, zboczenia seksualne w armji niemieckiej, oraz plan przyszłej wojny, którą Niemcy chcą prowadzić przeciw Polsce i Czechosłowacji, przyczem zamierzają użyć jaknajnowszej techniki, a po zwycięstwie wysiedlić Polaków na Syberję, a zaś Polskę skolonizować przez Niemców.

Powieść Hessego ukazała się nakładem znanego wydawcy paryskiego Albina Niehela, przyczem wydawca ogłasza ją jako rewelację przyszłej wojny, jaka grozi całemu światu ze strony Niemiec.

Przejazd kolarzy z Warszawy do Gdyni przez Kościerzynę.

W dnir 1-go październikc rb. rozpobzyna się wyścig kolartki z Warszawy do Polskiego Morza. Jak dowiadajemy się, kolarze przejeżdżać będą przez Kościerzynę w czwartek, dnia 2-go października pomiędzy godziną 1-szą a 2-30 po południ.

Żydzi, handlarze kobiet

Wejherowo, (Kaszuby). Policja przytrzymała w mieście naszem dwóch Żydów nazwiskiem Kleinberg i Teitelbaum, jeden z Częstochowy, drugi bez stałego miejsca zamieszkania, którzy należą do związków komunistycznych i trudnili się handlem żywym towarem. Obu żydków odstawiono do sądu.

Niedźwiedź rozszarpał dozorcę

w zwierzyńcu w Mannheimie

Berlin. W zwierzyńcu w Mannheimie niedźwiedź rozszarpał dozorcę, który czyszcząc zimową klatkę, nie zamknął wskutek przeoczenia przejścia do klatki letniej, zajmowanej przez zwierzę. Niedźwiedź rzucił się na niego i jednem uderzeniem łapy powalił na ziemię, wyrywając mu przytem oko i rozcinając skroń.

Oddział pogotowia policyjnego podjął próbę powalenia zwierzęcia celnemi strzałami. Niedźwiedź z rozstrzaskaną prawą łapą zbiegł do ogrodu, gdzie został wreszcie dobity strzałami karabinowemi. W żołądku niedźwiedzia znaleziono część ubrania dozorcy. Dozorca był tak silnie poszarpany, że w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala zmarł wskutek odniesionych ran.

Ksiądz Żongołowicz
Wiceminister W. R. i O. P. w Kościerzynie

W piątek, dnia 3 bm. przyjeżdża do Kościerzyny Wiceminister W. R. i O. P. Ks. Zongołowicz. Ks. Wiceminister przyjedzie do stolicy Kaszub w towarzystwie p. Wojewody Pomorskiego Lamota i p. Kuratora Okr. Szkoln. Pom. Szwemina.

Program wizyty Księdza Wiceministra W. R. i O. P. w Kościerzynie obejmuje:

1. godz. 9.40 powitanie Księdza Ministra u granic miasta przez burmistrza,
2. godz. 9.45 powitanie Księdza Ministra na Rynku przez Przewodniczącego Rady Miejskiej oraz przedstawicieli stowarzyszeń cechów,
3. godz. 9,70 zwiedzenie miejscowego kościoła,
4. godz. 10-ta zwiedzenie szkoły powszechnej,
5. godz. 10.45 zwiedzenie Zakł. Nauk. Im. N. M. P. Anielskiej,
6. godz. 11 do 12.30 konferencja (akademja) w auli Seminarjum Nauczycielskiego,
7. godz. 12.35 do 13.30 śniadanie,
8. godz. 14-ta odjazd do Pelplina.

W dniu powyższym uprasza się miejscowe Obywatelstwo o wywieszenie chorągwi narodowych.

Dom noclegowy dla dziewcząt w Gdyni.

Handel żywym towarem

kwitnie w porcie gdyńskim

(Telefon własny)

Gdynia, dnia 30 września.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet powołał do życia ze względu na specjalny charakter Gdyni jako miasta portowego oraz duży ruch emigracyjny, misję dworcową dla walki z handlem żywym towarem. Delegatka oddziału gdyńskiego weźmie udział w międzynarodowym kongresie walki z handlem żywym towarem w Warszawie. Misja zamierza budować dom noclegowy dla podróżujących dziewcząt.

Belgijski minister p. Baels

w powiecie kościerskim

(Telefon własny)

Skarszewy, dnia 1 października.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do belgijskiej osady w Czarnocińskich Piecach, pod Skarszewami (powiat Kościerzyna) belgijski minister rolnictwa p. Baels. P. minister przybył w towarzystwie między in. radcy poselstwa polskiego w Brukseli p. Litwińskiego i dyr. d-ptu roln. dr. Rozego z Warszawy. W związku z tem po mieście naszem krążyły wczoraj pogłoski, jakoby p. min. Baels miał przybyć do Kościerzyny — aby zwiedzić miejscową bekoniarnię. Pogłoski te były zupełnie bezpodstawne, gdyż p. min. Baels odjechał już do Gdańska, aby złożyć wizytę p. ministrowi Strassburgerowi.

Błagalny szum morza z Helu

o ofiary na świątynię rybaka kaszubskiego.

(Korespondencja własna)

Hel, dniu 30 września

Rodacy z całej Polski! Stancie nam biednym rybakom w Helu do pomocy, składajcie na budowę kościoła ofiary!

Ukochaliśmy Hel i stoimy tutaj twardo na straży ideałów narodowych, lecz brak nam świątyni, gdziebyśmy po trudach zawodu doznali pokrzepienia i pociech.

Niema tu kościoła, ni jego wieży, któraby nam drogę po morzu wskazywała, ni dzwonu, coby w polskim wołał morzu, ogłaszając Ojczyzny oswobodzenie i niekiedy zajęknął tonącemu rybakowi!

Kościół w Helu jest koniecznie potrzebny ze względów religijnych i narodowych. Na jego budowę składajcie ofiary do Szan. Redakcji, która zechce nazwiska naszych ofiarodawców ogłaszać lub do PKO. 209 599.

Przychylne nam pisma prosimy o przedruk.

Komitet Budowy Kościoła Katol. w Helu.

Pomorze aż po Odrę!

Zniemczony Kaszuba powiedział w oczy

hakatystom cierpkie słowa prawdy.

Na wiecu w Roslazinie (Pomorze niemieckie) członek partji socjal-demokratycznej Laga z Lęborka oświadczył w swym referacie m. in., że niema się co dziwić że Polacy żądają Pomorza niemieckiego aż po Odrę, albowiem ziemia ta należała do Polski. Taksamo Szwecja ma prawo do pewnej części Pomorza niemieckiego, Francja do Alzacji i Lotaryngji oraz Anglja do Helgolandu. Mówca oświadczył, że kraje te chcą odzyskać z powrotem swój poprzedni stan posiadania.

Laga jest radnym miejskim Lęborka oraz członkiem sejmiku powiatowego.

Pisma nacjonalistyczne nazywają postępowanie jego zdradą stanu i żądają usunięcia go z powyższych stanowisk.

Na łańcuchu przy łóżku...

Kuligi, pow. lubawski (Pomorze). Dnia 28 ubm. popełn. samobójstwo przez powieszenie się na łańcuchu przy łóżku 26-letni robotnik Bronisław Zieliński, kawaler.

Krwawa strzelanina w Gdyni

Franciszek Jek i jego dwaj synowie postrzelili trzema strzałami z rewolweru Dudę Stanisławę w głowę i Jeka Józefa w brzuch. Dudę i Jeka Józefa w stanie beznadziejnym odwieziono do Lecznicy.

Świetne zwycięstwo polskich piłkarzy 3:0

Sztokholm, 28 września. Międzypaństwowe zawody w piłce nożnej Polska — Szwecja 3:0 (2:0). Drużyna polska wystąpiła w składzie przez prasę poprzednio podanym, Szwedzi zaś wystawili swój doskonały zespół. Polacy grali świetnie, zwłaszcza wyróżnili się Bułanow, Seichter i Ciszewski. Początkowo przeważali Szwedzi, lecz następnie Polacy zaczęli atakować. W 20 minucie strzela pierwszego goala Ciszewski, w 30 min. Smoczek z podania Sperlinga, a po przewie w 2 minucie Ciszewski zdobywa trzecią bramkę.

Sędzia p. Alten (Finlandja). Widzów ponad 25.000.



Cudowne dziewczę

17-lenia Herta Wunder, która na piersiach przepłynęła 500 metrów w czasie 8:49,8 ustalając tem nowy rekord świat.

Tragedja zdradzonego męża

Straszliwe orgje żony w domu publicznym.

Zduńska Wola.

W Zduńskiej Woli mieszkali w swoim czasie małżonkowie Zmudzińscy. Zmudzińska poznała niejakiego Stanisława Czarneckiego, zamieszkałego w Warcie. Po pewnym czasie opuściła ona męża i zostało kochanką Czarneckiego, który otworzył sobie dom publiczny. Zmudzińska wykradła swoje dziecko, które również umieściła n domu publicznym.

Kiedy Zmudziński dowiedział się, że dziecko jego jest mimowolnym świadkiem straszliwych orgij, wyjechał do Warty i siłą wtargnął do mieszkania. Czarnecki z kochanką rzucił się wówczas na Zmudzińskiego ciężko go raniąc. Kiedy Zmudziński powrócił do przytomności, chwycił na stole nóż kuchenny i kilkoma uderzeniami rozpruł brzuch wyrodnej żonie, następnie sam usiłował poderżnąć sobie gardło.

Rabindranath-Tagore w Warszawie.

WARSZAWA. Wczoraj wieczorem przejeżdżał przez Warszawę wielki pisarz i filozof hinduski Rabindranath-Tagore. Wielki filozof jechał z Moskwy do Berlina i zatrzymał się na głównym dworcu w Warszawie tylko pół godziny.

Oskarżony o spędzanie płodu.

Toczą się dochodzenia przeciw działaczowi Stronnictwa Narodowego, dr. Kulińskiemu w Wągrowcu — oskarżonemu o spędzanie płodu.

Rozwiązanie Reichstagu?

W kołach parlamentarnych krąży pogłoska, że rząd Rzeszy ze względu na swą trudną sytuację nosi się z zamiarem odroczenia Reichstagu do stycznia roku przyszłego.

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg.

reszta za 100 kg.

Berlin, 29. 9. 1930 r.

Pszenica march. od st. załad. 75—76	222,00—225,00
Tendencja mocna.	
Żyto march. od st. załad. 70—71	149,00—151,00
Tendencja spokojna	
Żyto mekl. łodzią 70 kg. cif Berlin sprz.	0,00—156,00
Tendencja spokojna.	
Żyto z okolic Warty i Noteci 70—71 kg. cif Berlin sp.	0,00—160,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień march, brow. od st. załadowania	198,00—220,00
Tendencja spokojna.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	172,00—184,00
Tendencja spokojna.	
Owies march. od st. załad.	.147.00—158.00
Tendencja mocniejsza.	
Mąka pszenna	26,50—34,75
Tendencja stała.	
Mąka żytnia przemiał do 60%	22,25—26,00
Tendencja utrzymana.	
Ospa pszenna	7,25— 7,75
Tendencja słaba.	
Ospa żytnia	7,00№ 7,25
Tendencja słaba.	
Groch Victoria	30,00—34,00
Groch pastewny	19,00—21,00
Peluszka	20,00—21,00
Bób polny	17,00—18,00
Wyka	20,00—22,00
Makuch rzepakowy	9,80—10,10
Makuch lniany	16.90—17,20
Śrót Soya	13,60—14,30
Ziemniaki jadalne białe	1,10— 1,30
Ziemniaki nieb. z Odenwald	1,30— 1,50
Ziemniaki jadalne żółte	1,50— 1,70
Ziemniaki fabryczne	9 fg.

Uwaga do ziemniaków: W Berlinie słaby popyt.

Na skutek akcji interwencyjnej, cena na płatki ziemniaczane wynosi 4½—5½ feniga, stosownie do zawartości mączki.

Ogólna tendencja mocniejsza.

Giełda Warszawska

z dnia 29. 9. 1930 r.

Waluty **Gotówka**

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.98, sp..: 9.— kup.: 8,96

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,38	124,69	124,07
Holandja	356,81	360,71	458,91
Oslo	238,75	239,35	238,10
Londyn	43,35	43,46	43,24
Nowy Jork	9,912	8.932	8,882
Paryż	35,01	35,10	34,92
Praga	26,47½	26,54	26,41
Szwajcarja	173,11	173,54	172,68
Sztokholm	239,68	245,28	238,08
Wiedeń	125,92	126,23	125,61
Włochy	46,72½	46,84	46,61
Berlin	212,36		

Tendencja niejednolita

Papiery wartościowe i obligacje.

4% poż. inwest.		100,00
5% poż. konw.		55,50
10% poż. kol.	103,50	103,65

Akcje w złotych:

Bank Handlowy	0,00—110,00
Bank Polski	0,00—162,00
Częstocice	0,00— 32,00
W. T. F. Cukru	0,00— 31,00
W. T. Węgla	0,00— 40,50
Lilpop	0,00— 25,00
Starachowice	0,00— 11,50
Zieleniewski	0,00— 30,00
Klucze	0.00— 76,00

Tendencja jednolita

Gdańska giełda bydlęca.

z dnia 29. 9. 1930 r.

Ceny w guldenach na 50 kl. żywej wagi

Za woły	I klasy guldenów	42 — 43
Za woły	II klasy guldenów	38 — 40
Za buhaje	I klasy guldenów	54 — 43
Za buhaje	II klasy guldenów	50 — 39
Za buhaje	III klasy guldenów	43 — 36
Za krowy	I klasy guldenów	41 — 40
Za krowy	II klasy guldenów	36 — 36
Za krowy	III klasy guldenów	32 — 27
Za jałówki	I klasy guldenów	44 — 45
Za jałówki	II klasy guldenów	44 — 50
Za bydło młod.	żarłoki gulden.	43 — 48
Za cielęta	I klasy guldenów	— — —
Za cielęta	II klasy guldenów	70 — 77
Za cielęta	III klasy guldenów	60 — 68
Za owce	I klasy guldenów	58 — 62
Za owce	II klasy guldenów	45 — 52
Za owce	III klasy guldenów	32 — 43
Za świnie	I klasy guldenów	60 — 62
Za świnie	II klasy guldenów	57 — 59
Za świnie	III klasy guldenów	54 — 56

Niepotrzebne skrupuły.

— Zaprosiłbym pana chętnie do nas na jutrzejszy obiad, lecz niestety byłby pan przy stole trzynastym.

— O, to nic nie szkodzi, proszę pani. Jadam zwykle za dwóch.

Bronisław Freyer zwycięża w Marotanie

W Poznaniu rozegrany był w niedzielę bieg maratoński o mistrzostwo Polski. Startowało 19-tu zawodników.

Bieg ukończyło 14-tu. Trasa bardzo dobra i urozmaicona. Pierwszy przybył do mety Bronisław Frejer (Cracovia) w czasie 3:04,57. Na półmetku Freyer zajął 6-te miejsce, dopiero na ostatnich 5 klm. wysunął się na czoło zawodników.

Drugie miejsce zajął Bartkowiak (Sokół-Poznań), który prowadził przez 35 klm, ale z powodu skurczu mięśni musiał ustąpić prowadzenie Freyerowi, zatrzymując jednak 2 miejsce. Czas Bartkowiaka 3:07,34.

Sztandar polski na stadjonie w Gdańsku

W Gdańsku bawiła w niedzielę lekkoatletyczna robotnicza reprezentacja Warszawy, która rozegrała mecz z reprezentacją robotniczą gdańskiego okręgu. Mecz przyniósł druzgocące zwycięstwo drużynie warszawskiej. Zajęła ona prawie we wszystkich konkurencjach pierwsze trzy miejsca. Na osłabienie wyników wpłynęły fatalne warunki atmosferyczne i terenowe.